Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 16 (762)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 12 kwietnia 1930 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 100.99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

W sobotę, dnia 12 kwietnia r. b. o godzinie 6 wieczorem w sali Rady Miejskiej, przy ulicy Pomorskiej 16, odbędzie się

Konferencja Samorządowa P.P.S. m. Łodzi

Na porządku dziennym sprawozdanie Frakcji Radnych i członków Magistratu z działalności przedstawicieli P. P. S. na terenie Samorządu miasta Łodzi.

Obecność wszystkich radnych miejskich P. P. S., członków Magistratu i Komitetów dzielnicowych obowiązkowa.

Manifest stronnictw robotniczo-chłopskich

Wezwanie do społeczeństwa polskiego!

Od czterech prawie lat marszałek Józef Piłsudski jest dyktatorem faktycznym Rzeczypospolitej. Od czterech prawie lat panuje w Polsce system rządzenia, tworzony stopniowo po przewrocie majowym. Życie zbiorowe kraju kroczy ustawicznie po wąskiej krawędzi, oddzielającej stan pozorów prawa do stanu brutalnego bezprawia.

Niepewność powszechna stała się znamieniem wszystkich polskich stosunków społecznych i politycznych; samowola i nadużycia administracyjne przeobraziły się w zasadę postępowania wobec stronnictw opozycyjnych, wobec wszelkich niezależnych sił społecznych. Przy pomocy nadużyć, stwierdzanych dzisiaj w orzeczeniach Sądu Najwyższego, przeprowadzono wybory do trzeciego Sejmu Rzeczypospolitej, nie zdołano jednak zdobyć dla siebie posłusznej większości. Wręcz przeciwnie: Sejm Rzeczypospolitej, świadomy swej odpowiedzialności historycznej za losy i przyszłość Państwa, podjął walkę o przywrócenie pełni mocy prawu, o położeniu kresu systemowi „ukrytej" dyktatury p. marszałka Piłsudskiego.

Równocześnie zaś nastąpił, przewidywany od wielu już miesięcy, kryzys gospodarczy.

Nędza wsi, niski poziom płac robotniczych i pracowniczych załamały spożycie wewnętrzne kraju; przemysł stanął; handel i rzemiosło tracą samą możność istnienia; olbrzymie masy drobnych rolników, setki tysięcy bezrobotnych — przeżywają prawdziwą tragedję rozpaczy.

Polityka gospodarcza rządów „pomajowych", lekkomyślna, bezplanowa, obliczona — w okresie pomyślnej konjuktury—na jaskrawe a nieistotne efekty, nie umiała niczego przewidzieć, nie umiała się przygotować zawczasu na okres klęski; systematyczne — z drugiej strony — zaostrzanie wewnętrznych walk politycznych, gwałcenie prawa, utrzymywanie rozmyślne stanu niepewności, wszystko to uniemożliwia energiczną odbudowę gosp darczą zarówno własnym wysiłkiem społeczeństwa jak i przy pomocy kapitałów zagranicznych.

Zaostrzenie walk politycznych nabrało napięcia szczególnego od chwili, gdy Sejm, wykonując swe prawo konstytucyjne kontroli nad gospodarką państwową Rządu, ujawnił nielegalne wydatkowanie pieniędzy publicznych, sięgające setek miljonów złotych.

Stąd wynikła sprawa b. ministra Skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

P. marsz. Piłsudski odpowiedział znanemi obelgami. Przez siedem miesięcy Sejm nie był zwoływany. Skoro zaś zebrał się wreszcie w terminie rozpoczęcia zwyczajnej sesji budżetowej, usiłowano go sterroryzować najściem grupy oficerów w dn. 31 października 1929 r.; wyzyskano te zajście następnie dla dalszego skrócenia o cztery tygodnie czasu prac sejmowych.

W dn. 6 grudnia Sejm obalił Rząd p. Świtalskiego. Powiedzieliśmy wtedy p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, że nie chodzi Sejmowi o zmianę osób tylko, że chodzi o zupełną zmianę systemu rządzenia, który prowadzi Państwo do katastrofy.

P. Prezydent powołał gabinet p. Bartla. Sejm przystąpił do intensywnej pracy:

Uchwalił Państwu budżet, wszczął kroki, zmierzające do przywrócenia praworządności, uchwalił szereg ustaw, niezbędnych dla kraju i dla szerokich mas ludności, zniósł dekret prasowy, rozpoczął dzieło rewizji konstytucji i reformy systemu podatkowego, budowy jednolitego samorządu.

Zadania swe Sejm wykonywał bez pomocy, bez lojalnego udziału Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Blok ograniczył swoją rolę do rzucania kłód pod nogi p. Bartlowi i do rzucania wyzwisk pod adresem większości sejmowej.

Rząd p. Bartla upadł z kolei. Upadł pod ciężarem dwuznaczności i nieszczerości własnego położenia; nie umiał czy nie mógł być Rządem prawdziwym; wszak p. marsz. Piłsudski nie zezwolił mu nawet na zajęcie stanowiska określonego w sprawie rewizji Konstytucji, którą p. Bartel ogłosił publicznie, jako jedno z głównych swoich zadań.

Nastąpiło przesilenie ostatnie. Przewlekano je rozmyślnie, wypełniano „konferencjami" bez końca, byle nie dopuścić więcej Sejmu do głosu.

I znowu p. marsz. Piłsudski wystąpił z oświadczeniem, rzucającem obelgi na Przedstawicielstwo Narodu.

Nad obelgami przechodzimy do porządku dziennego; nie mogą one nas dotknąć; byłoby poniżej naszej godności reagować na nie. Zaraz po nich wszakże p. marsz. Piłsudski powiadomił Sejm o swych „czterech warunkach", streszczających się w żądaniu, by Sejm wyrzekł się prawa i obowiązku kontroli nad polityką Rządu i nad gospodarowaniem groszem publicznym, co oznaczałoby przekreślenie Konstytucji i poddanie się dyktaturze.

„Warunki" te musiały być z miejsce odrzucone. Nadszedł czas zamknięcia sesji, p. Prezydent Rzeczypospolitej uznał za możliwe powołać Rząd p. Sławka, Rząd jawnej, wyraźnej walki z Przedstawicielstwem Narodu i z wolą ogromnej większośni społeczeństwa.

Sejm został zamknięty; zanim zbierze się znowu — musi zabrać głos opinja publiczna, musi zabrać głos równie otwarcie i równie wyraźnie. Czas niedomówień minął. Milczenie i bierność staje się tchórzostwem.

Żądanie nasze jest jedno: usunięcie dyktatury i przywrócenie panowania prawa, w przeciwnym razie nie nastąpi „uspokojenie". Będą się zaostrzały dalej walki polityczne. Będzie rosła nienawiść. Będą się piętrzyły trudności gospodarcze. Będą leżały odłogiem zagadnienia olbrzymie społeczne, gospodarcze, ustrojowe, od których rozwiązania zależy jutro Rzeczypospolitej, jej podstawa w świecie, utrwalenie jej Niepodległości. System dyktatury prowadzi kraj do katastrofy.

Czas skończyć!

Odwołujemy się do opinji publicznej. Jeżeli zaś p Prezydent Rzeczypospolitej nie chce powziąć decyzji w myśl woli Przedstawicielstwa Narodu,—niech w takim razie rozwiąże Sejm, niech w takim razie ten spór zasadniczy pomiędzy Sejmem a marsz. Piłsudskim rozstrzygnie w sposób ostateczny sam kraj w drodze nowych wyborów, ale wyborów uczciwych. Próby sfałszowania decyzji kraju wywołaćby musiały zdecydowany odpór i samoobronę narodu. Z drogi walki o prawo nic na zepchnąć nie zdoła.

W zwycięstwie Prawa widzimy jedyną ostoję bytu, ładu i rozwoju Polski.

Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów.
Klub Parlamentarny „Wyzwolenie".
Klub Stronnictwa Chłopskiego.
Klub Parl. Polsk. Str. Lud. „Piast".
Klub Parl. Chrześcijańskiej Dem.
Klub Parl. Nar. Partji Robotniczej.

Warszawa, w kwietniu 1930 r.

Przemysłowcy wydalają delegatów robotniczych

MIMO ZAPRZECZEŃ ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁOWCÓW, ŻE DELEGATÓW NIE POZBAWIAJĄ PRACY.

Jeszcze w październiku r. ub. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego zwrócił się do związków przemysłowców z żądaniem zwołania Konferencji celem omówienia całego szeregu spraw, między któremi była również sprawa wydalania delegatów robotniczych.

Wówczas przemysłowcy oświadczyli, że nieuważają za potrzebne zwoływanie konferencji, gdyż przemysłowcy przestrzegają obowiązującą umowę, oraz nie wydalają robotników za to, że są delegatami robotniczemi.

Mogłoby się zdawać, że skoro tak twierdzą związki przemysłowców, to musi tak być... A jednak..

Mniej więcej przed pięcioma tygodniami wezwano do kantoru tow. GOLIŃSKIEGO Stanisława delegata fabryki Karola Ajzerta, przy ul. Karola 19, oświadczono mu, aby wciągu czterech tygodni poszukał sobie gdzieindziej pracy, gdyż w fabryce Ajzerta dłużej pracować nie może. Przyczem na osłodę tej przykrości, jaką jest pozbawienie pracy dla robotnika, obiecywano wypłacić odszkodowanie za trzy miesiące, no a nawet obiecywano wyszukać jaką inną pracę.

Gdy zdziwiony tow. Goliński zapytał się co za powód do tak „wspaniałomyślnego" pozbawienia go pracy — odpowiedziano mu, że pracować dłużej nie może gdyż jest delegatem...

Tow. Goliński jak i robotnicy uważali, wobec oświadczenia związków przemysłowców, że nikogo się nie wydala za to, że jest delegatem, iż oświadczenie dyrekcji fabr. K. Ajzerta jest jakimś poprostu wesołym kawałem primaaprylisowym. Lecz oto upłynęło cztery tygodnie i znów zawałano tow. Golińskiego przed oblicze dyrekcji, która zapytała się czy tow. Goliński namyślił się i przyjmuje propozycje fabryki. Wówczas tow. Goliński z oburzeniem oświadczył, że łapówki za opuszczenie pracy i stanowiska delegata nie weźmie i uważa, że za spełnianie obowiązków delegata wydalonym z pracy być nie może.

Na powyższe oświadczenie dyrektor odpowiedział, że cofa swe poprzednie warunki i że od wtorku dn. 8 kwietnia do pracy więcej A. Goliński dopuszczony nie zostanie.

Jakoż faktycznie następnego dnia rano gdy tow. Goliński szedł do pracy, portjer zatrzymał go mówiąc, że ma polecenie nie wpuszczania go więcej do fabryki.

W odpowiedzi na powyższe robotnicy zaprotestowali półgodzinnym strejkiem przekazując sprawę tow. Golińskiego do dalszej interwencji Związkowi Włókienniczemu.

I cóż na ten prowokacyjny postępek firmy K. Ajzerst powiedzą związki przemysłowców i prasa burżuazyjno-sanacyjna „Republika", „Prawda" i t. p. Czy jeszcze w dalszym ciągu twierdzić będą, że nikogo za sprawowanie obowiązków delegata przemysłowcy nie wydalają...?

Opinja publiczna winna bezwzględnie potępić postępek firmy K. Ajzert, która w momemncie ciężkiego kryzysu i bezrobocia prze do wywołania poważnego zatargu i uchyla się od odbycia wspólnej konferencji z przedstawicielami Związku, do zwołania której dążył inspektor pracy 14 obwodu.

Zarząd Główny Związku sprawą wydalenia delegata tow. Golińskiego zainteresował inspekcję pracy, i p. Wojewodę. W razie nie poskutkowania interwencji u miejscowych czynników, Związek nie cofnie się przed zwróceniem się do Ministerstwa Pracy i Op. Sp. w Warszawie o interwencję w sprawie bezprawnego i prowokacyjnego zarządzenia firmy K Ajzert. Ostatni głos w sprawie wydalonego z pracy, za uczciwą pracę i obronę interesów robotniczych tow. Golińskiego, mieć będą współtowarzysze pracy robotnicy fabr. Ajserta. Wszelkie konsekwencje za wynikły zatarg spaść muszą na zarząd fabr. K. Ajzerta i na Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, który niechce czy nie potrafi wytłomaczyć firmie K. Ajzert, że w okresie głodu i nędzy robotników prowokować nie należy.

Opinja Społeczna niech osądzi bezstronnie kto wywołuje zatargi, kto mąci w chwilach ciężkiego gospodarczego przesilenia.

Robotnicy całej Polski bądźcie gotowi!

W DNIU 1-ym MAJA

Polski Świat Pracy wypowie swoje słowo!

W tym roku dzień

1 MAJA

musi być dniem, w którym Wy wszyscy musicie głos zabrać. Skończyły się dni niejasności, skończyły się dni niedomówień.

Poniesiecie wśród poszumu chorągwi czerwonych, poniesiecie przez ulice miast, miasteczek i wsi

WASZ BÓL, WASZĄ KRZYWDĘ i WASZĄ NIEDOLĘ;

zażądacie stanowczo, jasno, bez osłonek zupełnej

LIKWIDACJI SYSTEMU „UKRYTEJ" DYKTATURY MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO,

zażądacie, aby przywrócone zostało w Polsce panowanie Konstytucji i Prawa, staniecie w obronie Demokracji i Wolności.

Wyjdą na ulice sztandary dawnych

WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ,

przypomną krajowi te ideały, za które umierali najlepsi, przypomną ofiarę wiernych synów Sprawy, sponiewieraną dziś w błocie obelg, wyzwisk, tchórzostwa moralnego, pogoni za karjerą.

Te stare sztandary łączyły nierozerwalnie losy Polski z

WYZWOLENIEM SPOŁECZNEM MAS LUDOWYCH.

Niech dzień 1 Maja objawi światu z powrotem tę łączność. Polska Pracująca postawi twardo na porządku dziennym zagadnienia olbrzymie, zagubione i przemilczane rozmyślnie w okresie „sanacji"; zażądacie

KONTROLI NAD PRODUKCJĄ I REFORMY ROLNEJ,

ZABEZPIECZENIA LOSU BEZROBOTNYCH I ZABEZPIECZENIA LOSU STARCÓW CZY INWALIDÓW PRACY,

PRAWA DO NAUKI I DO OŚWIATY,

SPRAWIEDLIWEGO ROZDZIAŁU PODATKÓW,

SPRAWIEDLIWEGO UCZCIWEGO POSTĘPOWANIA WOBEC MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

W imię POKOJU, w imię BRATERSTWA LUDU zbierzecie się tłumnie na zgromadzeniach masowych. W tym roku dzień

1 MAJA

będzie dniem ujawnienia PRAWDZIWEJ woli LUDU.

Więc bądźcie gotowi!

Nie wolno nikomu pozostać na uboczu!

Socjalizm obowiązuje! Bez Demokracji i Wolności niemasz socjalizmu!

„Choć zawiodły wszystkie inne maje, nie zawiedzie nigdy MAJ PIERWSZY".

Kto udaremnia początek rozbrojenia?

Trzeci już miesiąc obraduje w Londynie konferencja dla ograniczenia zbrojeń morskich. Kilka razy w ciągu tego czasu była bliska zerwania i tylko dzięki nowym projektom kompromisowym udaje się zapobiec ostateczności—aż do nowego zaostrzenia się sytuacji.

Wiadomo, że głównym powodem tej niepewności co do losów konferencji jest stanowisko Francji, która zgodziłaby się na pewną redukcję swoich zbrojeń morskich pod warunkiem, że Anglja i Ameryka zagwarantują jej bezpieczeństwo na morzu Śródziemnem tj. ograniczą tam równorzędność Włoch. Francja chciałaby, jednem słowem, osiągnąć zagwarantowany przez powyższe potęgi morskie pakt śródziemnomorski, analogiczny do paktu locarneńskiego, który pod gwarancją Anglji daje jej bezpieczeństwo granicy wschodniej t. j. od Niemiec. Tu jednak napotyka na stanowczy opór Anglji, która o żadnej gwarancji słyszeć nie chce w myśl, że Anglja nie chce brać udziału w sprawach kontynentalnych, nie chce dla tych spraw dać się wciągnąć w nową wojnę.

Ta polityka rządu robotniczego jest stanowczem zerwaniem z polityką poprzedniego rządu konserwatywnego, który za inicjatywą Chamberlaina we wszystkiem poddawał się żądaniom francuskim aż do zawarcia porozumienia flotowego, które dopiero powszechne oburzenie poinji angielskiej udaremniło. Z chwilą objęcia rządów przez partję robotniczą ta polityka—Chamberlain nazwał ją „słabością wobec pięknej kobiety" t. j. Francji — skończyła się. Pierwsze hasło do zmiany dał Snowden słynnem swem wystąpieniem na pierwszej konferencji haskiej, gdzie pod pozorem obrony finansowych interesów Anglji zainaugurował politykę samodzielności, politykę zerwania z tradycjami ententy z przed- i z czasów wojennych.

Także od Ameryki nie może Francja spodziewać się spełnienia swych żądań gwarancyjnych.—Ameryka, która wogóle do spraw europejskich nie chce się mieszać, zgadza się—to jest sens ostatniej propozycji Stimsona—na utworzenie wspólnej rady pięciu mocarstw morskich, ale nie na przyrzeczenie poparcia w razie konfliktu zbrojnego. Jest to zrozumiałe i leżące na linji polityki amerykańskiej, która się zaczęła od odrzucenia traktatu wersalskiego, od nieprzyłączenia do Ligi narodów, aż do paktu Kelloga jako środka przeciw wojnie niestety tylko zaczepnej, na której zdefinjowanie nikt się zgodzić nie może.

Ten opór Francji daje Włochom pozór do wprowadzenia dalszego zamętu. Włochy, których faszystowska polityka jest polityką prestiżu, polegającą na uznaniu ich za równorzędne wielkie mocarstwo, korzystają ze stanowiska Francji, aby wymusić zgodę na utrzymanie floty równej francuskiej. W praktyce wychodzi to na zwiększenie, zamiast zmniejszenia zbrojeń morskich, a więc doprowadza konferencję do absurdu.

Mac Donald robi wszystko, aby konferencja nie rozeszła się bez rezultatu. Utrzymuje się komisje rzeczoznawców, próbuje się zwołać posiedzenie plenarne—nie traci się nadziei, że osiągnie się bodaj tyle, ile na konferencji waszyngtońskiej w r. 1921. Jeszcze kilka dni, a świat będzie wiedział, czy i kto udaremnił bodaj początek rozbrojenia.

Podziękowanie.

W dniu moich urodzin, w ubiegłym tygodniu, otrzymałem bardzo wielką, w setki idącą ilość powinszowań od zebrań, organizacyj, związków i stowarzyszeń politycznych, zawodowych, spółdzielczych i gospodarczych ze wszystkich stron kraju i od polskich skupień zagranicznych. Usiłowałem podziękować Towarzyszom pisemnie, ale przekonałem się, że jestto dla mnie niewykonalnem, tak ze względu na ilość, jak i na brak dokładnych adresów.

Proszę więc, ażeby Towarzysze przyjęli najserdeczniejsze podziękowanie drogą prasy partyjnej, którą upraszam o ogłoszenie tego podziękowania.

Lwów, w kwietniu 1930.

Herman Diamand.

Konfiskata odezwy P.P.S.

W sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Każda wydawana przez łódzką organizację Polskiej Partji Socjalistycznej odezwa do ogółu robotniczego Łodzi i okręgu, cieszy się specjalnemi względami cenzury.

O metodach policyjnych pisaliśmy obszernie ostatnio.

W tych dniach zamierzała organizacja P. P. S w Łodzi wydać odezwę w sprawie ostatniego wielkiego wiecu bezrobotnych, o prowokacji na tym wiecu ze strony czynników sanacyjno-faszystowskich i o naszych postulatach dla bezrobotnych i t. p.

Niestety Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Łódzkiego Starostwa Grodzkiego odezwę tę skonfiskował i obiecał wytoczyć proces z artykułu 129 podwójnie carskiego Kodeksu Karnego, za nawoływanie do walki klasowej.

Wiadomości z całego świata

Ratyfikacja traktatów haskich

Po Francji i Niemcach obecnie układy haskie ratyfikowane zostały również i przez senat belgijski. U nas sprawa ta i związana z nią sprawa ratyfikacji umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej oraz zawartego z Niemcami traktatu handlowego w obecnym stanie rzeczy (odroczenie sesji sejmowej) załatwiona być nie może. Pojawiły się wprawdzie projekty częściowego wprowadzenia w życie wspomnianych umów w drodze rozporządzeń rządowych, rząd jednak płk. Sławka dotychczas nic w tym kierunku nie uczynił. Z drugiej znów strony zaznaczyć trzeba, że w poważnej prasie niemieckiej ogłoszono już szereg zastrzeżeń przeciwko takiej ewentualności. Niemcy twierdzą, iż załeży im na definitywnem i prawnem załatwieniu tych spraw, co jest możliwe tylko na drodze ratyfikacji umów przez Sejm. Tylko w tym wypadku zapewniona jest gwarancja i trwałość zawartych umów — i żadne częściowo załatwiające sprawę rozporządzenia przez rząd niemiecki nie będą mogły być przyjęte do wiadomości.

Jak z tego widać polityka pułkowników w stosunku do Sejmu zaciążyła tu bardzo poważnie nad pożądanym i normalnym biegiem naszej polityki zagranicznej. Wspomniane umowy, które niewątpliwie są dla nas korzystne, narazie nie mogą wejść w życie.

Prawo wyborcze kobiet w Hiszpanji.

Przewodnicząca związku kobiet hiszpańskich ks. de Morella zwróciła się przed kilkoma dniami do prezesa ministrów gen. Berenguera z żądaniem udzielenia praw wyborczych kobietom. Berenguer w udzielonej odpowiedzi zapewnił, że kobiety przy najbliższych wyborach już otrzymają zarówno czynne jak i bierne prawo wyborcze.

Bezkrwawa rewolucja.

Mahatma Ghandi w dalszym ciągu prowadzi swoją akcję biernego oporu przeciwko władzom angielskim w Indjach, nie napotykając ze strony tych władz na wyraźną kontrakcję.

Władze angielskie doskonale zdają sobie z tego sprawę, że zaaresztowanie tego człowieka uczyniłoby zeń, tak jak przed 10 laty, męczennika niepodległości i sprowadziłoby w konsekwencji szalony wzrost liczby jego zwolenników. To też narazie represje stosowane są tylko względem ludzi z najbliższego jego otoczenia i tak zaaresztowano jego syna i skazano na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Czterech innych jego pomocników spotkała podobna kara, a dalszych trzech ukarano nawet dwuletniem więzieniem.

Nadchodzące z Indyj wieści pozwalają przypuszczać, że bierny opór, propagowany przez Ghandiego w najbliższym czasie, jako nie dający pozytywnych wyników, przekształci się w prawdziwą już a nie symboliczną rewolucję. Z jednej strony działają w tym kierunku zwolennicy zbrojnego wystąpienia nacjonaliści indyjscy, zorganizowani w partji „Swaraj", z drugiej zaś pragnie tego samego i lewica socjalna, pozostająca pod silnym wpływem kominternu moskiewskiego. Sytuację komplikuje fakt, że akcja przeciwko rządom angielskim nie cieszy się sympatją wśród mahometan (25 proc. ludności) oraz wśród nieuświadomionych zupełnie pariasów, stanowiących właśnie najniższych kast, które znowu stanowią prawie 20 proc. ogółu 320 miljonowej ludności Indyj.

Z metod sowieckich.

Londyńska „Mirning Post" donosi, że zgórą 20 w Londynie zamieszkałych Rosjan, którzy do niedawna byli urzędnikami sowieckiej misji handlowej, zostało listem generalnego konsula Lytefta powiadomionych, że mają oni uważać się, jako znajdujący się poza prawem. Wszyscy byli urzędnicy misji sowieckiej listem tym wezwani zostali do powrotu w ciągu 7 dni do Rosji. Odmowa powrotu pociąga za sobą pozbawienia obywatelstwa sowieckiego i konfiskatę pozostawionego w Rosji majątku. Poza tem odmawiający powrotu traktowany jest, jako taki, który wstąpił w szeregi wrogów i w wypadku późniejszego powrotu na ziemię rosyjską zostanie w ciągu 24 godzin zastrzelony. Że nie są to czcze pogróżki, świadczy fakt, że Sąd Najwyższy w Moskwie już skazał zaocznie na karę śmierci czterech b. urzędników misji, którzy wzywanie do powrotu nie podporządkowali się.

Skutki „radosnej twórczości"

Redukcja zgórą 30 tysięcy robotników kolejowych.

Rozmach, z jakim sanacja przystąpiła do „uzdrowienia" życia moralnego i gospodarczego w Polsce, wydaje przedziwne owoce. Nie mamy zamiaru pisać jeszcze raz o 300.000 bezrobotnych, o zastoju budowlanym, o mnożącem się z dnia na dzień zamykaniu fabryk i innych tysiącznych objawach nędzy i rozpaczy — to są rzeczy znane i tak bolesne, a wywlekanie ich nad wyraz przykre. Trzeba jednak koniecznie poruszyć ostatni objaw w dziedzinie zamierania naszego życia gospodarczego, ujawniający się na naszych kolejach państwowych.

Koleje państwowe są największem przedsiębiorstwem w Polsce, przedsiębiorstwem dlatego, że koleje zostały przecież wyodrębnione, tworzą osobne ministerstwo, mają własny budżet i obowiązane są do pewnych świadczeń na rzecz ogólnego skarbu państwa. Te koleje chylą się coraz więcej do upadku. Niedawno pisaliśmy o redukcji pociągów towarowych i osobowych jako następstwie osłabłego tętna życia gospodarczego. Redukcja w ruchu pociągnęła za sobą redukcję personelu. **Pisaliśmy o zwolnieniu przeszło 30 tysięcy czasowych robotników, o przymusowych urlopach w warsztatach i t. p.**

Ta fala niedomagań kolejowych nie jest jednak jedynym objawem naszej mizerji gospodarczej. I w innych dziedzinach objawia się ona w tenwymowny sposób, że tylko rząd nie rozumie tej wymowy i woli zajmować się walkami z Sejmem aniżeli obmyślaniem sposobów złagodzenia bodaj przesilenia gospodarczego. Weźmy barometr stosunków w przemyśle i handlu: protesty weksłowe i bankructwa, czy — jak je teraz nazywają — nadzory sądowe. W miesiącu marcu w samym Banku Polskim, gdzie naturalnie jest najlepszy materjał wekslowy, zaprotestowano weksle na 18 miljonów złotych.

Co znaczy informacja o położeniu na kolejach, co znaczą informacje o stosunkach w przemyśle i handlu? Kolej, zamykając wszystkie inwestycje i redukując personel wskutek zmniejszonego ruchu, naraża — w związku z innemi objawami — na szwank równowagę budżetową, którą wprawdzie na papierze pięknie wyliczono, której realizacja jest jednak bardzo wątpliwa. Jedyna rzecz, którą sanacja okrzykuje jako swą zasługę: równowaga budżetowa, opiera się na tak kruchych podstawach, bo przecież wyliczona nadwyżka równa się prawie całkowicie sumie, którą koleje miały do skarbu wpłacić. Napisał niedawno jeden z naszych wybitnych ekonomistów, że suma 3 miljardów, która w roku budżetowym 1930/31 ma być w różnych formach z ludności ściągnięta, jest nietylko okropnym ciężarem, ale i niepewnym, jeżeli nawet takie „murowane" źródła dochodu, jak monopol tytoniowy i spirytusowy, wykazują osłabienie wpływów.

„Radosna twórczość" sanacji nie znajduje echa w społeczeństwie, które tę twórczość odczuwa jako kurczenie się wszystkich dziedzin życia gospodarczego. A najwięcej odczuwa to klasa robotnicza jako gospodarczo stojąca na najsłabiej ufundowanym gruncie. Czy można się dziwić, że w tej klasie klasie rządy sanacji wywołują najsilniejsze protesty?

Podziękowanie.

Zarząd Polskiego Związku Myśli Wolnej, Koła w Łodzi, za pośrednictwem „Łodzianina" składa niniejszym podziękowanie adwokatom ob. ob. Piotrowi Konowi i Kazimierzowi Hartmanowi za zajęcie się i obronę sprawy ob. Jana Hanemana, członka zarządu P. Z. M. W. uniewinnionego przez Sąd Okręgowy w dniu 8 kwietnia od zarzutu oskarż. z art. 73. K. K.

Zarząd
Polskiego Związku Myśli
Wolnej, Koło w Łodzi.

W poniedziałek, dnia 14 kwietnia r.b. o godz. 7 wieczorem, w sali Rady Miejskiej, przy ulicy Pomorskiej Nr. 15, odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków P. P. S. m. Łodzi

Na porządku obrad sprawy spółdzielcze. Referat wygłosi tow. Kazimierz **KUCZEWSKI** z Warszawy, delegat Centralnego Komitetu Robotniczej Propagandy Spółdzielczej.

Towarzyszki i Towarzysze! Stawcie się licznie! Towarzyszki i Towarzysze! Stawcie się licznie!

„Program" gospodarczy rządu p. Sławka

Robotnik i chłop nadal będą głodni i bez pracy.

Zaraz po objęciu urzędowania, pan premjer Sławek, w wywiadzie dziennikarskim, oświadczył, że nie lubi mówić o swoich zamiarach i wobec tego prosił o poczekanie aż „program gospodarczy" będzie „zrobiony" i niedwuznacznie on sam i prasa sanacyjna dawali znać, że program ten zabłyśnie jasną łuną na polskiem niebie. Fabryki będą uruchomione, bezrobotni zatrudnieni, głodni nakarmieni, jednym słowem nastanie era „radosnej twórczości".

Wprawdzie myśmy nie podzielali „nastroju" radości, który opanował sanację, że „sam" Sławek da program, który będzie wiernym odbiciem nieznanego programu nie kaprala, czy porucznika, a nawet nie pułkownika, a samego marszałka.

Blok stronnictw lewicy i centrum zajął stanowisko wobec powołania do życia rządu „łamacza kości" p. Sławka i jasno i wyraźnie określił swoje postulaty.

Treść tego manifestu, skierowanego do całego społeczeństwa polskiego, podajemy na czele numeru.

Po ukazaniu się tego oświadczenia, prasa sanacyjna wpadła początkowo w wielką rozpacz, a potem, nabrawszy tchu zaczęła wypisywać brednie o tem, że nie chcemy poczekać na program nowego rządu, a tylko utrudniamy mu zadanie.

Prasa sanacyjna obiecywała, że będzie to program „łamania kryzysu gospodarczego i bezrobocia".

Czekaliśmy na ten „program" dwa tygodnie i dopiero nareszcie w piątek dnia 11 kwietnia r.b. za pośrednictwem prasy rząd p. Sławka podał do wiadomości swój „wielki program gospodarczy".

Okazało się, że góra zrodziła mysz. Zapowiedziany program okazał się najzwyklejszym ogólnikowem powiedzeniem co należało by zrobić, lecz dosłownie ani słowa o tem, jak i co najważniejsze kiedy ten „program" zostanie wykonany, kiedy będą widoczne skutki „radosnej twórczości" rządu p. Sławka?

P. Sławek przytem dla „pucu" informuje, że program jego jest dalszym ciągiem programu gospodarczego p. Bartla. Tylko że p. Bartel nie ogłaszał swego programu, więc oczywista, ani sanacja, ani tembardziej my nie możemy porównać tych „programów" czy są zgodne. Przytem jedna uwaga. Jeśli obecny program jest „dalszym ciągiem" programu p. Bartla, to niewiadomo poco było czekać aż dwa tygodnie na „ujawnienie" tego bezprogramowego programu. Widocznie dlatego, by czekający pomyśleli, że istotnie coś się robi naprawdę, a tu chodziło tylko o ukrycie swojej nicości programowej.

By nas nie posądzono, że złośliwie krytykujemy, a nie podajemy „programu" „młodego rządu starej sanacji" p. Sławka, więc niech sami czytelnicy ocenią wielką mądrość programu.

Pan Sławek mówi, że rząd jego „postanowił utrzymać zapowiedziane ulgi dla rolnictwa. W stosunku do przemysłu i handlu będzie rząd stosował ulgi podatkowe w szerszym zakresie, lecz w ramach ustawowych, oraz udzieli fabrykantom i kupcom kredytu zastawowego (lombardowego), oraz postara się o potanienie kredytu, ułatwienie kredytów zagranicznych, wzmożenie eksportu i stosowanie racjonalnych ceł".

W dalszym ciągu p. Sławek mówi, że będzie się starać o ciągłość pracy w przemyśle. Ładna „ciągłość pracy" przy pozamykanych fabrykach od szeregu miesięcy.

P. Sławek powiada dalej: „Ponadto wstrzymane zostaną nowe inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych, o ile zagrażają przemysłowi prywatnemu". Wierzymy, że pierwszą część tego „programu", mianowicie zaniechanie inwestycyj w przedsiębiorstwach państwowych napewno p. Sławek wykona, bo do tego by nic nie robić, nie koniecznie trzeba być mądrym, wystarczy być „pułkownikiem". P. Sławek obiecuje postawić na stopie handlowej koleje państwowe. Sprawa ta jest w „programie" każdego rządu sanacyjnego, a żadnego rezultatu nie widać. Początek komercjalizacji kolei widocznie dopiero teraz objawia się radośnie, bo z górą 30 tysięcy robotników kolejowych wyrzucono na bruk, powiększając liczbę bezrobotnych z rodzinami o dalsze 100 tysięcy.

Przed takim mocnym programem p. Sławka skłaniamy głowy z uznaniem.

P. Sławek obiecał 470 miljonów złotych na roboty inwestycyjno-budowlane: budowa domów, szos i dróg itp. To zdaje się skończy się tylko również na obietnicy.

W końcu p. Sławek prorokuje, gdyż mówi, że wydatki zwiększą się, a przyznaje, że wpływy podatkowe zmaleją. Mimo to p. Sławek obiecuje równowagę budżetową. Jak tego cudu dokonać można p. Sławek nie mówi o tem.

Takie mądrości zawiera „program" p. Sławka.

Prasa sanacyjno-rządowa oczywiście będzie bardzo niezadowolona, że będziemy krytykować wielki program gospodaczy p. Sławka.

Zwracamy się do setek tysięcy bezrobotnych i półbezrobotnych całej Polski z zapytaniem, czy odczuwają już na sobie dobrodziejstwa nowego programu. Wprawdzie bezrobotni mają dużo czasu, ale jednak przy rządach p. Sławka i zacnej sanacji — napewno nie doczekają się poprawy.

Czekajmy więc na rezultaty zapowiedzianego programu, p. Sławka łamania kryzysu gospodarczego.

Podobno na przyszły tydzień p. Sławek zapowie program polityczny. Zapewniają, że o łamaniu kości nie będzie ani słowa.

W. D.

Wojsko a polityka.

W normalnych warunkach uczony nie może brać czynnego udziału w polityce, gdyż uzyskanie skromnych nawet wyników w zakresie badań naukowych wymaga od niego wytężenia wszystkich sił i poświęcenia nauce całego czasu, jakim rozporządza. Ale w okresach wyjątkowych w których namiętności polityczne zaćmiewają u wielu obywateli podstawowe zasady, normujące współżycie społeczne, zasady, będące owocem wiekowego doświadczenia ludzkości, uczony może, a nawet powinien wypowiedzieć swoje zdanie, albowiem nie będąc wmieszany do walk politycznych, będzie opinjodawcą bezstronnym, a ze względu na swoje wykształcenie i wyrobienie umysłowe będzie szczególniej dobrze przygotowany do wydania poprawnego sądu.

Kierując się powyższemi względami pragnę wyraźnie przypomnieć, że jeżeli narody cywilizowane poświęcają olbrzymie środki na utrzymanie i uzbrojenie wojska (Polska łoży na wojsko około trzeciej części swojego budżetu), to czynią to wyłącznie celem zabezpieczenia się od ewentualnego napadu wrogów zewnętrznych, a bynajmniej nie w tym celu, żeby wojsko narzucało własną wolę całemu narodowi i stawało się jego tyranem. Powierzając broń wojsku, naród daje mu dowód wielkiego zaufania, polegającego na przekonaniu, że wojsko nie nadużyje broni do urzeczywistnienia jakichś postulatów politycznych, żeby zaś nie narazić wojska na pokusę w tym względzie, pozbawia się wojskowych na czas czynnej służby praw politycznych.

Jeżeli więc wojskowy czynnie wtrąca się do polityki z bronią w ręku, to sprzeniewierza się najświętszym swoim obowiązkom, nadużywa zaufania i łamie własną przysięgę. W takich warunkach wojskowy staje się niegodnym szacunku oraz zaszczytu noszenia munduru i zasługuje na karę tem surowszą, im wyższą ma rangę.

Zadne powoływanie się na interes państwa powyższego stanu rzeczy zmienić nie może: wojskowy, jak każdy człowiek jest omylny, a ze względu na naturę swego wykształcenia i na szczególną umysłowość, jaką wyrabia rzemiosło wojskowe, rzemiosło, które przyzwyczaja do postępowania autorytatywnego nie liczącego się z cudzem zdaniem, jest wojskowy szczególniej źle przygotowany do rozstrzygania zagadnień społecznych.

Dr. Stanisław Zaremba

Socjalistyczna rada miejska Łodzi przy pracy.

Wielki dom robotniczy w Łodzi

wybudują Klasowe Związki Zawodowe.

W środę 2 i w poniedziałek 7 kwietnia rb. odbyły się dwa posiedzenia Socjalistycznej Rady Miejskiej m. Łodzi.

W związku z wprowadzeniem w życie ustawy o miejskich opiekach społecznych, Rada dokonała wyborów 34 delegatów — opiekunów społecznych — przy Wydziale Opieki Społecznej.

Po referacie rad. tow. Kaz. HARTMANA, rada postanowiła zaskarżyć do Najwyższego Trybunału Administracyjnego decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obniżającą stawki miejskiego podatku widowiskowego od przedstawień kinowych. Decyzja ta — ministerstwa — naraziłaby miasto na 800 tysięcy złotych strat, a pieniądze te są potrzebne na zatrudnienie bezrobotnych.

Rad. tow. Jan GOLAŃSKI referował sprawę udzielenia przez miasto Związkowi Inwalidów Wojennych koncesji na budowę i prowadzenie w Łodzi centralnych dworców samochodowych dla komunikacji podmiejskiej i międzymiastowej.

Aktualna ta sprawa i mająca dla miasta bardzo wielkie znaczenie w rozwoju handlu i przemysłu, wywołała bardzo ożywioną dyskusję, lecz opozycja nie prowadziła rzeczowej dyskusji, a była typowo „inżynierską", gdyż nietylko, że zabierali głos radni — inżynierowie: Wojewódzki, Praszkier, Popielawski i inni, którzy wypowiadali się przeciwko udzieleniu koncesji inwalidom, jako rzekomo niefachowcom.

Ponieważ warunki umowy są bardzo korzystne dla miasta, a inwalidom ofiarom wojny — należy się przychylne traktowanie, więc rada znaczną większością głosów, wbrew głosem opozycji udzieliła koncesji inwalidom.

Po referacie tow. rad. K. HARTMANA i po dyskusji rada uchwaliła otwarcie w Łodzi Komunalnej Kasy Oszczędności i zatwierdziła statut tejże, przyznając jednocześnie 150 tysięcy zł. pożyczki na uruchomienie i pierwszy kapitał zakładowy.

I w tej sprawie opozycja bez rzeczowych dowodów była przeciwna.

Rad. tow. Ewald referował sprawy zatwierdzenia podania kilku kamieniczników, którzy zestawili plany budowlane wbrew planowi regulacyjnemu miasta.

Mimo obrony tej sprawy przez radnych — kamieniczników, narzekających, że magistrat rzekomo zwalcza prywatną inicjatywę kamieniczników, rada uchwaliła wniosek magistratu o zawieszeniu podań.

Tow. radni: senator DANIELEWICZ i dr. Szytman referowali kilkanaście spraw personalnych pracowników miejskich o przyznanie emerytur lub o stabilizacji.

Na jednym z poprzednich posiedzeń rada miejska postanowiła powołać do życia Komisję, złożoną z 6 radnych i 3 członków Magistratu do przydziału mieszkań.

Kiedy obecnie doszło do wyboru 6 radnych — a wmiędzyczasie Magistrat desygnował ze swego grona 3 osoby — to enperowska opozycja napewno gwoli odrodzenia całej sprawy przydziału mieszkań w domach mieiskich na polesiu konstantynowskiem, gdyż domy są już prawie ukończone, zaczęła robić dziką opozycję, chcąc pozbawić członków Magistratu prawa brania udziału w wyborze przez radę 6 radnych.

Mimo rzeczowego wyjaśnienia prezesa rady tow. J. HOCGREBERA opartego na jednomyślnej uchwale Komisji radzieckiej regulaminowo — prawnej, opozycja ostentacyjnie uchyliła się od brania udziału w tej pracy i nie delegowała swych przedstawicieli.

Jednak większość rady wybrała tę Komisję, która będzie miała trudną rotę przydziału zgórą 400 mieszkańcom, gdyż złożono około dwuch tysięcy ofest na te mieszkania.

Następnie rada dokonała wyborów 10 przedstawicieli rady do miejskiej komisji opieki społecznej i 21 radnych jako delegatów na mający się odbyć w początkach maja w Warszawie Zjazd Związku Miast Polskich.

Po referatach rad. tow. J. GOLANSKIEGO rada uchwaliła przyznać teatrom popularnym subsydjum po 5.000 złotych miesięcznie do końca sezonu teatralnego i zwolnić od podatku widowiskowego, oraz zakupić tereny w Radogoszczu od Orzechowskiej i Grosowej.

Radny tow. Władysław DOLECKI referował sprawę odstąpienia przez miasto bezpłatnie na rzecz Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych placu położonego przy zbiegu ulic Miedzianej i Wysokiej ogólnej przestrzeni około 6 tysięcy metrów kwadratowych.

Na placu tym O.K.Z.Z., skupiająca w swych szeregach zgórą 20 różnych związków, liczących w normalnych czasach kilkadziesiąt tysiący członków, ma być w ciągu najbliższych dwuch lat wybudowany olbrzymi „Dom Robotniczy — Związkowy", skupiający wszystkie związki zawodowe na terenie Łodzi, należące do centrali klasowych związków.

Po referacie tow. DOLECKIEGO i odczytaniu odpowiedniego wniosku Magistratu, enpeerowska opozycja w osobie osławionego r. Wojewódzkiego, nie mając cywilnej odwagi wystąpić wprost otwarcie przeciwko temu wnioskowi, najpierw zdekompletowała radę miejską, a następnie postawiła wniosek o odroczenie tej sprawy, rzekomo z powodu niewystarczającej ilości radnych na sali. Po przeliczeniu okazało się, że na sali jest obecnych tylko 49 radnych (ławy opozycji świeciły pustkami), a do powzięcia ważnej uchwały trzeba było 53 radnych, wobec czego głosowanie trzeba było odłożyć do następnego posiedzenia. Robotnicy zapamiętają sobie sztuczki enpeerowsko-sanacyjne.

Następnie tow. radny DOLECKI referował jeszcze dwie sprawy zatwierdzenia regulaminu obrad Miejskiej Komisji Opieki Społecznej i statutu organizacyjnego Wydziału Opieki Społecznej, oraz umowy zawartej z p. Bramczewskim na wybudowanie nowych kolumn na przystankach tramwajowych, które będą jednocześnie wykorzystane dla reklam świetlnych. Już w tym roku, na podstawie umowy stanie na ulicy Piotrkowskiej conajmniej 10 takich kolumn reklam.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw posiedzenie zostało zamknięte przez prezesa rady tow. HOLCGREBERA.

W. S.

W dniu 8 kwietnia r.b. zmarł w Bystrej pod Bielskiem, przeżywszy lat 62, ś. † p.

inż. Jan Woyciechowski

Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi

W osobie Zmarłego miasto nasze traci zasłużonego obywatela, gorliwego orędownika zagadnień ochrony pracy, oddanego rzecznika rozwoju miejskiej opieki społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi

O pomoc dla najbiedniejszych dzieci.

Na ostatniem zebraniu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ul. Andrzeja Nr. 4), odbytem w dniu 5 kwietnia r. b., omawiano sprawę przyjścia z pomocą najbiedniejszym dzieciom szkół łódzkich.

Nauczycielstwo szkół powszechnych stykając się bezpośrednio z dziećmi, stwierdziło, że bezrobocie i nędza rodziców odbiły się przedewszystkiem na dzieciach. Dzieci przychodzą do szkół wynędzniałe, bez ciepłej odzieży, obdarte i głodne. Ogromny procent dzieci przychodzi do szkoły bez łyżki ciepłej strawy.

Akcja dokarmiania prowadzona przez Komitet istniejący przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego nie jest w stanie z braku odpowiednich funduszów zaspokoić wszystkich potrzeb — wobec tego nauczycielstwo należące do Związku P. N.S.P. postanowiło dobrowolnie opodatkować się, by przyjść z pomocą głodującej dziatwie.

Nauczycielstwo zrzeszone w Związku wierzy, że w akcji tej weźmie udział ogół nauczycielstwa łódzkiego, a w tem i nauczycielstwo szkół średnich oraz całe Społeczeństwo, bowiem — dziecko, przyszłość Narodu, nie może pozostać głodne.

Równocześnie, na zebraniu tem omawiano sprawę leczenia dzieci. I w tym kierunku są ogromne luki. Społeczeństwo nasze, które wykazuje dużo zrozumienia n.p. dla sportu, nie wykazuje równocześnie dostatecznego zainteresowania dzieckiem. Wśród dzieci łódzkich grasują różne choroby a przedewszystkiem rozwija się w zastraszający sposób gruźlica.

Należałoby rozwinąć na szeroką skalę akcję kolonji letnich i leczniczych. Cały wysiłek społeczeństwa powinien być skierowany pod hasłem „dzieci na wieś“. Tymczasem, wobecnej chwili szkoły łódzkie są zasypywane listami zbiórek i składek na różne cele kulturalne, narodowe i społeczne. Nauczycielstwo pragnie jednakże zaapelować do społeczeństwa łódzkiego, by w obecnej chwili nie zwracała się do szkół o zbiórki i składki, bowiem te w ogromnym stopniu utrudniają akcję pomocy dla dzieci.

W obecnej chwili trzeba przedewszystkiem przyjść z pomocą głodnemu dziecku.

Niechaj promień jaśniejszy słońca padnie na smutne twarzyczki najnieszczęśliwszych dzieci.

Oświadczenie.

W dzienniku „Głos Polski“ Nr. 916 z dnia 3 sierpnia 1929 r., podpisanym przeze mnie, Władysława Cieleckiego jako redaktora odpowiedzialnego, ukazał się artykuł pod tytułem: „Brudna historja o „generałach“ bojówki C.K.W. towarzyszu o gardle Zagłoby i „patronce szewców“ z Kasy Chorych“. **Artykuł ten, który ukazał się bez mojej wiedzy, zawierał podane w sposób obelżywy nieprawdziwe okoliczności, dotyczące działalności radnej m. Łodzi p. Klementyny Grodzickiej**, jako członkini Zarządu Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych. Powyżej wskazany numer „Głosu Polskiego“ był ostatnim, który wyszedł pod moją redakcją i nie mogłem przeto zamieścić nawet odpowiedniego sprostowania.

Ponieważ p. Grodzicką znam od szeregu lat jako działaczkę, biorącą czynny udział w życiu społecznem i rozumiem, że przez zamieszczenie wymienionego artykułu wyrządzono jej wielką i niezasłużoną krzywdę, **uważam za swój obowiązek wyrazić z tego względu swoje ubolewanie i przepraszam ją** ze swej strony za brak dostatecznej kontroli nad materjałem, który dostał się do druku we wskazanym numerze „Głosu Polskiego“.

Władysław Cielecki

Były redaktor odpowiedzialny dziennika „Głos Polski“.

Sprawa przy drzwiach zamkniętych.

Tow. Jan Haneman uniewinniony.

W Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się we wtorek 8 kwietnia r. b. sprawa t. Jana Hanemana, oskarżonego z art. 73 Kod. Karn. w związku z wygłoszonym w sierpniu r. ub. odczytem na temat „Moralność biblijna a etyka nowego społeczeństwa“. Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych, wobec czego nie możemy przebiegu sprawy podać. Po wyjaśnieniach udzielonych Sądowi przez oskarżonego, przesłuchaniu 20 świadków i obronie adw. tow. Kaz. Hartmana i adw. tow. Piotra Kona, Sąd, po naradzie ogłosił wyrok uniewinniający t. Hanemana od stawionych jemu zarzutów, opierających się na nagance „Rozwoju“ i obozu t. zw. „Wielkiej Polski“. Na sprawie tej, która dotyczyła odczytów urządzanych przez Polski Związek Myśli Wolnej pisaliśmy na łamach „Łodzianina“ wielokrotnie. Atak klerykalizmu na tym odcinku się załamał. Poważne, popularno-naukowe traktowanie kwestji religijnych nie może być karalne a walka z przesądami i zabobonami jak również walka o świecki światopogląd i etykę nowoczesną jest jednem z najgłówniejszych zadań pracy wśród szerokich rzesz proletarjatu. To też z ogromnem zainteresowaniem śledziliśmy cały przebieg tej sprawy, której początek datuje się od sierpnia r. ub.

Walka o pracę.

Przeciągający się kryzys gospodarczy i olbrzymie bezrobocie wyczerpują klasę robotniczą do ostateczności. Niema dnia ani tygodnia by z różnych miast i osiedli robotniczych nie szedł na całą Polskę głos bezrobotnych: dajcie nam pracy i chleba. Urządzane są zebrania bezrobotnych, by radzić na swoją nędzę. Odbywają się samorzutnie manifestacje głodujących.

Delegacje bezrobotnych udają się do różnych czynników decydujących, by uzyskać pracę lub pomoc.

Dochodzą wiadomości z różnych miast. Dziś w Zgierzu, jutro w Ostrowiu, pojutrze w Olkuszu wynikają zajścia na tle manifestacyj. Niestety niektóre manifestacje, jak naprzykład w Olkuszu kończą się krwawo. Czasem kończą się tylko na rozpędzeniu bezrobotnych. Lecz poprawy sytuacji nie widać.

Robotnicy popierajcie swojego „Łodzianina“.

BEBESOWCY

przeciwko robotnikom w Zduńskiej Woli.

(Korespondencja własna)

W Zduńskiej Woli kryzys gospodarczy wybił swoje piętno na całym życiu gospodarczym, a w szczególności na przemyśle włókienniczym. Przez dłuższy czas olbrzymia większość fabryk włókienniczych była zupełnie nieczynna, a te które były czynne ograniczyły pracę od 3 — 4 dni w tygodniu. Ostatnio przemysłowcy zastosowywują coraz bardziej nowe metody pracy a mianowicie: Niektóre fabryki starają się zatrudnić tylko pewną ilość robotników ale na całe pełne 6 dni w tygodniu, Jednocześnie usiłują obniżyć płacę od 20 — 30 proc. od obowiązującego cennika.

Ostatnio wśród robotników tutejszych wywołało wielkie oburzenie zdradzieckie postępowanie Władysława Szmyta wice-burmistrza miasta stojącego na czele nielicznego BBS., który w zatargach w sprawie obniżenia płacy w fabryce Frydego i Kuźnickiego biorąc udział w pertraktacjach zgodził się na obniżenie płacy robotnikom od 15 — 30 proc. Za te krętactwa i zdradę interesów robotniczych świadomi robotnicy tego mu długo nie zapomną.

Ten p. Szmyt przy każdej okazji załatwia interesantów w Magistracie, stara się narzucać robotnikom na opiekuna, a w rzeczywistości staje się opiekunem kapitalistów.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej był omawiany budżet miasta. Zgłoszone wnioski przez frakcję radnych PPS. odnośnie zwiększenia sum na roboty publiczne, opiekę społeczną, na dożywianie dzieci szkolnych i skreślenia pozycji na uposażenie stałe wiceburmistrza, p. burmistrz Szaniawski sanacyjny faszysta wniosków tych nie poddał pod głosowanie mimo kategorycznego żądania. To postępowanie bezprawne i dragońskie p. Szaniawskiego musi być potępione bezwzględnie i powinny się tem zainteresować władze nadzorcze. Ale widocznie p. Szaniawski jest pewny, że jemu jako należącemu do BB. i człowiekowi bardzo bogatemu wolno wszystko robić co chce.

Należy zaznaczyć, że budżet przyjęto w brzmieniu proponowanym przez Magistrat przy poparciu prawicy polskiej, żydowskiej i sanacji, a p. Szmyt bebesowiec głosował przeciwko naszym poprawkom, robotnicy zapamiętają o tem, że p. Szmyt nie stanął w obronie, ani nie głosował za słusznemi wnioskami zgłoszonemi przez PPS. dotyczących klasy robotniczej. Widocznie p. Szmyt jest bardzo zadowolony, że przeszedł budżet taki jaki sobie życzyła reakcja polska i żydowska.

Wśród bezrobotnych powstaje wielkie zaniepokojenie, że zapomogę t. zw. doraźną otrzymają w dniach 9, 10 i 11 bm. ostatnią i pozostaną bez żadnych środków do życia. Wobec tego olbrzymia większość bezrobotnych zostanie skazana na łaskę losu i na powolną śmierć głodową.

ATAK POLICJI

Na wycieczkę młodzieży robotniczej.

Organizacja Młodzieży Robotniczej T.U.R. w Zagłębiu Dąbrowskiem wyznaczyła na ubiegłą niedzielę wspólną wycieczkę, połączoną z różnemi grami i ćwiczeniami na świeżem powietrzu. Punkt zborny został wyznaczony z całego powiatu w Ząbkowicach. O wycieczce na wszelki wypadek zawiadomiono Starostwo, które wydało zezwolenie na piśmie.

Kiedy w dzień wycieczki ze wszystkich okolic zaczęły nadciągać szeregi młodzieży, zupełnie niespodziewanie zmobilizowano zgórą 200 policjantów, którzy pod wodzą kom. Kozielewskiego napadli na spokojnie maszerujące czwórkami szeregi Turowe i bez powodu policja dokonała szarży, w wyniku której kilkunastu chłopców jest poturbowanych i rannych, z których trzech ciężko.

Tylko dzięki roztropności kierowników wycieczki nie doszło do gorszych rezultatów, tej bezprawnej napaści na spokojnie maszerujące szeregi.

Ponieważ było zezwolenie starosty, a wbrew temu policja prowokacyjnie napada na bezbronną młodzież, domagamy się przeprowadzenia dochodzenia i śledztwa, oraz surowego ukarania winnych, a szczególnie komisarza policji Kozielewskiego.

Z życia partji

Dzielnica Bałuty.

W niedzielę, dn. 13 kwietnia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie członków partji naszej dzielnicy.

Obecność wszystkich konieczna.

Dzielnica Czerwona

Podaje się do wiadomości, że termin rejestracji dzielnicowej kończy się we wtorek dnia 15 kwietnia r. b.

Nadmienia się przytem, że termin ten jest ostateczny i że po tym czasie zostanie przesłany do Ł. O. K. R. P. P. S. wykaz tych wszystkich Towarzyszy i Towarzyszek, którzy się nie przerejestrowali z wnioskiem o skreślenie z listy członków Partji.

(Skarbnik urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od 7 — 9).

Dzielnica Zielona.

W niedzielę, dnia 13 kwietnia r. b., o godz. 10-ej rano, odbędzie się Zebranie Członków, i ze względu na ważność spraw bieżących obecność wszystkich członków jest konieczna.

Odczyt T. U. R.

Dzielnica Księży-Młyn.

W sobotę, dnia 12 kwietnia b. r., o godzinie 8 wieczór dr. Paweł Klinger wygłosi odczyt p. t. „Legalizacja poronień“.

Z życia Organizacji Młodzieży TUR.

Koło im. Narutowicza.
Rzgowska 143.

15 kwietnia sekcja dramatyczna i czytelnia pism.

16 i 17 kwietnia sekcja ping-pongowa.

Koło im. Daniłowskiego.
Limanowskiego 39

16, 17 i 18 kwietnia sekcja ping-pongowa.

18 kwietnia sekcja dramatyczna.

Koło im. B. Limanowskiego.
Fabryczna 2

14 i 16 kwietnia sekcja ping-pongowa.

16 kwietnia sekcja samokształceniowa.

16 i 18 kwietnia sekcja chóralna

Koło im. Napiórkowskiego.
Suwalska 1

13 kwietnia wieczorek towarzyski

15 i 18 kwietnia sekcja samokształceniowa.

13 kwietnia sekcja dramatyczna i chór.

Koło im. Waryńskiego
Letnia 1.

14 kwietnia wieczór pieśni

16 i 17 kwietnia sekcja dramatyczna.

16 i 19 kwietnia sekcja ping-pongowa

18 kwietnia sekcja muzyczna.

Koło im. Perla.

14 kwietnia sekcja ping-pongowa.

17 kwietnia sekcja muzyczna.

19 kwietnia sekcja dramatyczna.

KRONIKA.

OTWARCIE MUZEUM MIEJSKIEGO.

W niedzielę, dn. 13 kwietnia r. b. o godz. 1 po poł. w gmachu miejskim przy Placu Wolności № 1, odbędzie się uroczyste otwarcie nowootworzonego Muzeum Miejskiego Historji i Sztuki imienia Bartoszewiczów.

Otwarcia dokona wiceprezydent miasta tow. Edmund Wieliński oraz ławnik Wydziału Oświaty i Kultury tow. Przecław Smolik.

„PRAWA DZIECKA A PRZYSZŁOŚĆ NARODU“.

W piątek, dnia 11-go b. m. o godz. 18-ej i pół w sali Rady Miejskiej, ulica Pomorska 16, odbędzie się z inicjatywy Dziekana Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej prof. Heleny Radlińskiej odczyt zbiorowy p. t. „Prawa dziecka a przyszłość narodu“. Prelekcje wygłoszą: Dr. Stefan Kopciński — Konsekwencje powszechnego nauczania, Profesor Helena Radlińska — Rola szkoły jako ogniwo życia społecznego. Wstęp wolny.

KOMUNIKAT.

Zarząd Polskiego Związku Myśli Wolnej komunikuje, iż sekretarjat Związku czynny jest w niedzielę od 11 — 1-ej we wtorki i czwartki od 7-ej do 8 i pół wieczór. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 107, prawa oficyna, II-gie wejście, parter.

Sekretarjat udziela informacji i porad w sprawach występowania z gmin wyznaniowych, ślubów cywilnych i t. p.

AKADEMJA NA CHOJNACH

Odsłonięcie Sztandaru Młodzieży

W niedzielę, dnia 13 kwietnia r. b., o godz. 10 min. 30 rano w lokalu przy ul. 11 listopada (Piękna) 20, w Chojnach, odbędzie się uroczysta akademja z okazji odsłonięcia sztandaru Koła Organizacji Młodzieży imienia Gabrjela NARUTOWICZA.

W programie okolicznościowe przemówienia i część koncertowa.

Towarzysze stawcie się licznie.

AKADEMJA MŁODZIEŻY

We wtorek, dnia 15 kwietnia o godz. 7 wieczór w sali związku pracowników Kasy Chorych przy ul. Piotrkowskiej 73, odbędzie się:

Uroczysta akademja i odsłonięcie Sztandaru

Koła Młodzieży T.U.R. imienia Feliksa PERLA

W programie przemówienie, powitania, odsłonięcie sztandaru i część koncertowa.

Prosimy o liczne przybycie.

Opłacajcie regularnie prenumeratę!

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz 527). Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 październik 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły, (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinji Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 1930 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 324 z dnia 10 kwietnia 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

mąka pszenna 55%	zł.	0.74
mąka pszenna 65%	zł.	0.70
chleb żytni pytlowy 65%	zł.	0.38
2-u kg. bochenek chleba żytniego pytlowego 65%	zł.	0.75
chleb razowy	zł.	0.32
bułki	zł.	1.10
1 bułka	zł.	0.05

(1 kg. bułek winien zawierać 22 szt.)

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrzn. winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. art. 4 i 5 wyżej zacytowanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 10 kwietnia 1930 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi
(—) St. RAPALSKI

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi poszukuje na pomieszczenie dla I Stałej Komisji Poborowej lokalu parterowego, położonego w śródmieściu przy linji tramwajowej, składającego się z czterech dużych, jasnych i suchych ubikacyj, nadających się na gabinety lekarskie; do lokalu wymagane są dwa wejścia.

Oferty należy składać w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój 9, do dnia 30 kwietnia 1930 r.

Magistrat m. Łodzi

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 1930 ro u Rada Miejska postanowiła w wykonaniu reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. S. F. 307-5 z dnia 19 lutego 1930 roku, nadesłanego przy piśmie Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi Nr. III 860 z dnia 24 lutego 1930 roku, a zatwierdzającego z pewnemi zmianami uchwałę Rady Miejskiej z dnia 19 grudnia 1929r.:

ustalić na rok 1930 następujące **stawki dodatku komunalnego** do państwowego podatku od nieruchomości, pobieranego na rzecz m Łodzi na mocy punktu 4 art. 6 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tzmczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747):

Kategorja I (nieruchomości, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych wzgl. wartości czynszowej przypada na lokale, nie osiągające w dniu 1 stycznia 1930 r. 100 proc. podstawowego komornego z mies. czerwca 1914 r)

od nieruchomości kategorji I stawki wynoszą:

a) przy ogólnej sumie komornego, nieprzekraczającej w roku 1930 zł. 2.000 — — 25 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości,

b) przy ogólnej sumie komornego, nieprzekraczającej w roku 1930 zł 4.000 — — 50 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości,

c) przy ogólnej sumie komornego, przekraczającej w roku 1930 zł. 4.000 — — 75 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości.

Kategorja II (nieruchomości, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych wzgl. wartości czynszowej przypada na lokale, płacące w roku 1929 — 100 proc. podstawowego komornego z miesiąca czerwca 1914 roku)

od nieruchomości kategorji II stawka wynosi 125 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości.

Łódź, dnia 5 kwietnia 1930 r.

MAGISTRAT M. ŁODZI

Wice-Prezydent:
(—) St. RAPALSKI

Przewodniczący Wydziału Podatkowego
w/z. **E. RICHTER**

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Miejscowe: Drobne: Za wyraz 15 groszy (najmniej 1.50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy). Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy: 15 groszy. (str. 8 łamowa), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa).
Zamiejscowe o 50 procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej

Redaktor odp wiedzialny: AL NOWAKOWSKI Drukarnia Udziałowa w Łodz, Gdańska 101. Tel. 166 87. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Wydział Podatkowy Magistrat m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w czasie od 22 do 25 kwietnia 1930 r., odbędą się licytacje ruchomości niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków, wzgl opłat, a mianowicie:

Dnia 22 kwietnia 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia.

1 Ajzenbach M, Dolna 32, warsztat tkacki
2 Boruch H. i S-ka, Piotrkowska 79, 43 mtr. zefiru
3 Boryszowska Apretura i Drukarnia, Borysza 29, maszyna do liczenia, meble biurowe
4 Dudelczyk J., Wólczańska 66, przędza
5 Borenstein U., Napiórkowskiego 46, szarpacz
6 „Filharmonja", Narutowicza 20, maszyna do pisania
7 Gawartin W., Al. Kościuszki 10, maszyna
8 Gelerman M., Napiórkowskiego 59, 4 stoliki nocne
9 Chawki, Tow i Stylerman, Piotrkowska 45, 140 metrów towaru
10 Inselstein I., Gdańska 138, szafa
11 Kleiner I., Tramwajowa 3, radjo aparat
12 Lieberman H, Kilińskiego 43, meble
13 Librach, Hornberger i S-ka, Zielona 3, warsztat tkacki
14 Markowicz i Nasielski, Piotrkowska 6, kasa ogniotrwała, biurko
15 Szkolnik b-cia, Południowa 20, 20 metrów towaru
16 Szapiro K., Al. Kościuszki 39, futro
17 Zilke A., Juljusza 9/11, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania
18 Zylberberg M., Narutowicza 35, pianino

Dnia 23 kwietnia 1930 r., między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia

19 Brodaty M., Franciszkańska 31, 6 pomników marmurowych
20 Cybulski, Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 119, biurko
21 „Em-Ge-Ko", Gdańska 77, maszyna do pisania, 5 tuz. pończoch
22 Jakubowicz E., 11 Listopada 86, meble
23 Łódzka Wytwórnia Łóżek, Północna 24, łóżka polowe i materace
24 Przedst. Wart. Ochrony Mienia, 6-go Sierpnia 28, szafa
25 „Tkalnia Zarobkowa", Piotrkowska 108, biurko
26 Smarzyński, Miłobędzki i Malewski, Senatorską 7, maszyna do pisania, meble

Państw. i Komunalny podatek od nieruchomości

27 Czarnecki W., Miła 4, meble

Opłata za prawo jazdy po mieście

28 Herman A, 11 Listopada 17, meble
29 Ofenbach E., Limanowskiego 7, zegar

Podatek od zabaw i widowisk

30 „Syrena" kino, Aleksandrowska, fortepian, fisharmonja, krzesła
31 „Raj", Bałucki Rynek 5, krzesła, aparat do wyświetlania

25 proc. opłata od oświetl. elektr. i gazowego.

32 Taradajka R., Pl. Kościelny 4, meble

2 proc. opłata od umów o przeniesienie własności nieruchomości.

33 Figura F. i B., Zawiszy 39 meble,
34 Fuks A., Krzyżowa 16, meble
35 Steinke A. i E., Konarskiego 7, meble

Komunalny podatek od lokali za rok 1924-1925.

36 Makower M., Pomorska 40, 10 bel odpadków wełny

Składka na rzecz gminy żydowskiej.

37 Fajersztajn J., St. Rynek 3, 20 kg. herbaty

Państwowy podatek od lokali za rok 1925.

38 Kotlicki A., Wschodnia 55, pomocnik

Podatek lokalowy.

39 Andrzejewski R., Andrzeja 42, meble
40 Bankier M., Andrzeja 35, kredens
41 Blok D., Brzezińska 112, meble
42 Brzoza I., Wschodnia 45, meble
43 Berlin J., Wólczańska 41, pianino
44 Bornsztajn M., Gdańska 15, meble
45 Brajtbard J., Wólczańska 65, meble
46 Czasznik I., Andrzeja 58, meble
47 Czudnowski A., Wschodnia 32, meble
48 Czerniakow B., Północna 18, meble
49 Czertok B., Wólczańska 78, towary kosmetyczne
50 Czertok M, Wólczańska 91, fortepian
51 Cederbaum M. J., Wschodnia 65, maszyna do pisania, meble
52 Cyncynatus E., Wschodnia 21, szafa
53 Działoszyński N., Wschodnia 43, meble
54 Druciński W, Pomorska 22, meble
55 Dudelczyk N., Wólczańska 7, meble
56 Diamant A, Wschodnia 25, meble
57 Frochman R., Północna 5, maszyna do szycia, meble
58 Ferster J., Wschodnia 57, meble
59 Fajtlowicz I., Pl. Kościelny 4, meble
60 Fleck Z., Wschodnia 27, meble
61 Goldberg A., Andrzeja 11, pianino meble
62 Gordon J., Andrzeja 58, pianino, meble
63 Golcer G. i I. Fr., Wschodnia 43, meble
64 Ginsberg I., Wschodnia 49, meble
65 Granek Sz., Wschodnia 25, meble
66 Gliklich Sz., Wschodnia 56, szafa
67 Grossman Sz., Północna 6, meble
68 Gotheiner M., Wschodnia 66, meble
69 Granek M. Wólczańska 43, szafa
70 Goldberg Sz. Wólczańska 63, meble
71 Hirsz S. Wólczańska 43, pianino
72 Hertig H. Wólczańska 74, pianino
73 Hetmanowa T. Wólczańska 63, meble
74 Jakubowicz St. Andrzeja 11, pianino
75 Jędrzejewski W. Andrzeja 17, obuwie
76 Kowalczyk A. Andrzeja 30, meble, waga
77 Kachan M Andrzeja 43, meble
78 Kinderman F. Andrzeja 12, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania
79 Krakowski J. Wschodnia 35, meble, maszyna do szycia.
80 Kula A. 11 Listopada 98, meble
81 Kleinlerer I. I-ego Maja 5, meble
82 Kon M. Wólczańska 65, maszyna do pisania
83 Krenicki D. Wschodnia 72, meble
84 Lewi Z., Wólczańska 18, kredens
85 Leszczyński I. Nowomiejska 32, meble
86 Lida M. Północna 25, meble
87 Likiernik L. Wólczańska 74, meble
88 Lipiński Z. Sporna 11, meble
89 Lewin S. Wschodnia 45, meble, kołdry
90 Luszczyńska B. Wschodnia 51, meble
91 Lubochiński M. Wschodnia 70, lustro
92 Miodownik B. Andrzeja 29, meble
93 Merczyński J. Andrzeja 58, meble
94 Margulis Ł. Andrzeja 11, meble, kasa ogniotrwała
95 Margulis F. Andrzeja 33, kredens
96 Mermelstein H. Wschodnia 70, meble, żyrandol
97 Małachowski W. Pomorska 55, meble, maszyna do szycia
98 Majerczak M. Wólczańska 41, meble
99 Neuhaus H. Wschodnia 57, kredens
100 Nagel L. Wolborska 9, naczynia emaljowane
101 Pływacki M. Andrzeja 11, kosmetyka
102 Piotrkowski J. Pl. Kościelny, 4, meble
103 Pływacki I. Wschodnia 44, meble
104 Rozenberg A. Łagiewnicka 35, meble
105 Rabinowicz T. Andrzeja 46, meble
106 Rybakiewicz L. Andrzeja 60, pianino, meble
107 Rubin K. Wschodnia 23, szafa
108 Rozenblum L. Wschodnia 69, meble
109 Rajzbaum Z. Wólczańska 63, szafa
110 Szykier S. Andrzeja 46, meble
111 Simonowicz Z. Andrzeja 35, meble
112 Sztrauch I. Andrzeja 39, zegar
113 Segał N. Brzezińska 23, meble, maszyna do szycia
114 Segal E. Wschodnia 49, meble, kasa ogniotrwała
115 Suliński A. Marysińska 9, meble
116 Segał W. Kilińskiego 46, meble, kapa
117 Skosowski H. Nowomiejska 29, pianino
118 Sztajer I. Wschodnia 50, meble
119 Szwarcbaum Ch. Wschodnia 57, meble
120 Szykier I. Wólczańska 43, kredens
121 Tow. Ochrony Zdrowia, Nowomiejska 3, maszyna do pisania
122 Ulbrich K. Andrzeja 54, meble
123 Wajs Ch., 11 Listopada 12, meble
124 Szumpich T., Gnieźnieńska 8, meble
125 Widawski Wł., Mickiewicza 12, meble
126 Wajsman L., Wschodnia 24, meble
127 Wdowiński Fr., Wschodnia 49, meble
128 Zand W., Andrzeja 32, maszyna do szycia, meble
129 Zylberszpic M., Andrzeja 7, meble
130 Zylberning Z., Wschodnia 25, szafa

W dniu 24 kwietnia 1930 r., między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia.

131 „Alwar" Żeromskiego 98, maszyna do pisania
132 Candryk J., Piotrkowska 225, otomana
133 Ekstein B-cia Wólczańska 224, maszyny do pisania
134 Fuks J., Zakątna 57, maszyna do pisania, biurko
135 Lipiński R., Leszno 3, 140 kg. przędzy
136 Lecznica dla zwierząt, Kopernika 22, maszyna do pisania
137 Rorman A., 11 Listopada 46, szafa
138 Zapp J., 28 Pułku Strzel. Kaniow. 73, maszyna do pisania

Podatek od spadków i darowizn.

139 Frydman R, Wschodnia 31, meble

2 proc. opłata od umów o przeniesieniu własności nieruchomości

140 Tow. dla Handlu i Przemysłu „S. Diszkin", Piotrkowska 8, maszyna do pisania, meble biurowe

Podatek od zbytku mieszkaniowego.

141 Rajberger B, Zawadzka 20, waga
142 Szwajcer W., Piotrkowska 114, żyrandol

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej

143 Działowski B., Piotrkowska 62, 25 sztuk materjału
144 Fydman A., 11 Listopada 37a meble
145 Nieświeski F., Skwerowa 1, fortepian
146 Rabinowicz J., Zachodnia 64, kasa ogniotrwała, szafa
147 Szattan W., 5-go Sierpnia 33, meble
148 Sendecz J, 11 Listopada 3, szafa
149 Wilczek G., Nawrot 39, meble

Komunalny podatek od lokali za rok 1924

150 Ferster M, Piotrkowska 41, 10 mtr. jedwabiu
151 Gepner J., Piotrkowska 17, meble
152 Horowicz M, Andrzeja 45, meble
153 Joskowicz S, Piotrkowska 37, meble
154 Mandelbaum Sz., Piotrkowska 42, meble
155 Turowski I, Zielona 48, meble
156 Ajlenberg H., Kolejna 5, 500 kg. żelaza, waga
157 Ajbuszyc A., Zawadzka 40, meble
158 Abramowicz M, Wólczańska 67, meble
159 Aleksandrowicz Ch., Zawadzka 23, meble
160 „Bip", Piotrkowska 93, maszyna do pisania
161 Birnbaum E., Gdańska 35, meble
162 Brawerman M., Kilińskiego 30, meble
163 Cwilling M., Anstadta 5, meble
164 Bortner M., Piotrkowska 117, meble
165 Blot E., Piotrkowska 116, meble
166 Bek A., Podleśna 14, meble
167 Berndt H, Targowa 17, meble
168 Buchbinder F., Zachodnia 31, meble
169 Czechanowski F., Al. I Maja 50, towary kolonialne
170 Caryski M., Zawadzka 15, meble
171 Cygelberg Sz., Zachodnia 49, meble
172 Cywiński M., Zachodnia 52, meble
173 Caryski M, Zawadzka 23, meble
174 Chabański M., Zawadzka 22, meble
175 Chwat L., Zawadzka 30, meble
176 Dołgolewski L., Lipowa 71, meble
177 Dawidowicz S., Piotrkowska 79, meble
178 Dudelczak M., Zielona 48, meble
179 Elenberg i S-ka, Wólczańska 52, maszyna do krojenia papieru
180 Flattau i Pisterman, Piotrkowska 29, 300 mtr. towaru
181 Frenkiel J., Podleśna 4, maszyna do pisania
182 Fogel J., Zawadzka 2, 20 szt. towaru
183 Frenklel F., Zawadzka 17, meble
184 Fromer A., Zawadzka 22, meble, maszyna do szycia
185 Faktor B., Zawadzka 23, meble
186 Fiszhaut St., Zawadzka 30, meble
187 Fogel J., Zawadzka 2, 20 szt. towaru
189 Goldman i Salomon, N.-Cegielniana 24, meble
190 Głowińska G., Wólczańska 44, meble, radjoaparat
191 Goldring I., Pomorska 37a, kredens
192 Gegizin H., Piotrkowska 93, meble
193 Gotleb Sz., Piotrkowska 120, meble
194 Granowski I., Piotrkowska 122, pianino
195 Gotlib S., Piotrkowska 120, kredens
196 Goździk H., Zachodnia 23, meble
197 Gelade I., Zawadzka 22, meble
198 Gelibter M., Zawadzka 28, meble
199 Gothelf A., Zawadzka 28, meble
200 Gliksman S., Zawadzka 30, meble
201 Granasowa B., Piotrkowska 124, szafa
202 Gotlib R., Zachodnia 30, meble, maszyna do szycia
203 Gepert K., Zawadzka 1, 70 szt, kapeluszy
204 Helman M, Cegielniana 26, maszyna do pisania, biurko
205 Hoper J., Piotrkowska 85, meble, kapy
206 Hertig H, Wólczańska 84, meble
207 Hendeles D., Kilińskiego 44, meble
208 Hermalin H., Zawadzka 9, meble
209 Horowicz A., Zawadzka 20, kasa ogniotrwała maszyna do szycia, meble
210 Jakubowicz A., Narutowicza 42, szafa
211 Jakubowicz N., Zawadzka 3, meble
212 Joskowicz G., Zawadzka 33, kasa, kontuar
213 Judelewicz H., Zawadzka 52, maszyna do szycia, szafa
214 Kurc T., Cegielniana 50, maszyna do szycia, meble
215 Kenig L., Piotrkowska 67, meble
216 Kokosiński J., Nawrot 34, meble
217 Kon D., Piotrkowska 109, maszyna do szysia, meble
218 Koziorowski St., Piotrkowska 112, maszyna do szycia, 25 żelazek elektryaznych
219 Kon L., Wólczańska 65, pianino
220 Korngold M., Moniuszki 1, pianino
221 Kreuze I., Zawadzka 19, meble
222 Kafeman A., Zawadzka 22, meble
223 Krenicki M., Zawadzka 28, maszyna do pisania, meble
224 Kusmiński H., Zawadzka 15 meble
225 Lewi J, Wólczańska 18, meble
226 Lewensohn M., Kilińskiego 43, meble
227 Lipski J, Piotrkowska 114, meble
228 Lipiński J., Piotrkowska, meble
229 Lewkowicz A., Wólczańska 62, pianino
230 Lipiński M., Piotrkowska 82, meble
232 Lipszyc J., Zachodnia 49, meble
233 Lewi Sz., Zawadzka 20, meble
234 Lipiński J., Piotrkowska 114, meble
235 Lichtensztajn H., Zawadzka 28, meble
236 Landau H., Zawadzka 40, maszyna do szycia
337 Landau H., Zawadzka 40, meble
238 Lipmanowicz L., Andrzeja 38, szafa
239 Minc I., Kilińskiego 44, kredens
240 Mordkiewicz A., Piotrkowska 109, maszyna do pisania, meble
241 Minc B., Zawadzka 23, meble
242 Motyl F., Zawadzka 19, meble
243 Nalkenbaum A., Kilińskiego 43, szafa
244 Nowak J, Zawadzka 9, maszyna do szycia meble
245 Natansohn Sz, Zawadzka 49, kasa
246 Olszer Fr., Andrzeja 58, meble
247 Orbach Sz. Piotrkowska 116, meble
249 Opolon M., Zawadzka 40, meble
249 Pines J, Wschodnia 23, meble
250 Pacanowski B., Zielona 57, meble
251 Pikowa, Zawadzka 14, meble
252 Rotbard Ch., Gdańska 66, meble
253 Rozenblum L., Piotrkowska 69, meble
254 Rozenblat M., Piotrkowska 211, meble
255 Rozenblat W., Piotrkowska 120, meble
256 Rotlewi Sz. i Kaufman M., Zachodnia 26, maszyna do wyrobu pończoch
257 Rubinlicht M, Zachodnia 49, meble
258 Rozental D., Zawadzka 5, meble
259 Rubin J, Zielona 42, meble
260 Rozenberg Sz., Gdańska 59, meble
261 Segał W., Kilińskiego 46, meble
262 Sendyk J., Gdańska 35, meble
263 Szulzinger S., N. Targowa 20, meble
264 Szwajcer W., Piotrkowska 114, pianino, meble
265 Stejgert B. R, Piotrkowska 122, kredens
266 Szykier J, Wólczańska 43, meble
267 Sztrowajs A., Zachodnia 33, meble
268 Szeps B., Zachodnia 52, pianino, meble
269 Silański A, Zawadzka 52, meble
270 Szwajcer W., Piotrkowska 116, kasa
271 Stowarzyszenie Jubilerów, Zawadzka 4, meble
272 Szmulewicz J. Zawadzka 5, meble
273 Fiwek E. Wólczańska 77, meble
274 Tempel I. Wólczańska 37, pianino
275 Tomaszewski T. Zachodnia 39, meble
276 Tenenbaum I. Zawadzka 36, meble
277 Ursztajn Ch. Zawadzka 25, meble
278 Wołyński J. Gdańska 37, meble
279 Wajnkranc Piotrkowska 117, meble
280 Wajnsztajn I. Wólczańska 62, meble
281 Wiślicki A. Zachodnia 33, meble, maszyna do szycia
282 Warszawski H. Piotrkowska 88, meble, kasa ogniotrwała
283 Widerszal E. Zawadzka 11, czekolada
284 Zylberszac L Kilińskiego 44, meble
285 Zylberszpic M. Andrzeja 7, meble
286 Żurkowski J. Piotrkowska 120, meble
287 Żychliński J. Zawadzka 9, meble, maszyna do szycia

Dnia 25 kwietnia 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia.

288 Angerstein, Lewi i Stejkowski, 6-go Sierpnia 17, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
289 Berkal i Olszer, Lipowa 43, warsztat tkacki
290 „Brus" 11 Listopada 192, kasa ogniotrwała
291 Frajman Sz. 6-go Sierpnia 47, 950 mtr. towaru
292 Fuks J. Zakątna 57, maszyna do pisania, biurko
293 Frymer J. Piotrkowska 68, maszyna do szycia
294 Grynberg Ch. Pomorska 44, meble
295 „Leszno" Leszno 39, meble
296 Librach, Hornberger i S-ka Zielona 13 warsztat mechaniczny
287 Mokrski K. Lipowa 43, warsztat angielski
298 „Rutyna" Kilińskiego 202, kasa ogniotrwała, maszyna do liczenia, maszyna do pisania, kocioł
299 Szak M. Żeromskiego 9, pianino

Państwowy i komunalny podatek od nieruchom.

300 Rzepnik H. Mauzera 4, skóra

Podatek za prawo jazdy po mieście.

301 Borkowski A. Rokicińska 13, kredens
302 Hofman K. Rokicińska 10, meble, waga
303 Krajowa Fabryka Wstążek, Żeromskiego 98, maszyna, biurka
304 Makówka J. Rokicińska 28, mąka

Podatek od zbytku mieszkaniowego.

305 Śpiewak M. i S-ka Piotrkowska 254 maszyna do pisania

Komunalny podatek od lokali

306 Szelubksi R. Zamenhofa 6, zegar
307 Wojdysławski A. Piotrkowska 214, meble
308 Wiślicki L. Żeromskiego 54, kredens

Państwowy podatek od lokali.

309 Jabłoń M. Zamenhofa 13, kredens
310 Antoniewska M. Przędzelniana 30, maszyna do szycia, meble
311 Bentler A. Kilińskiego 134, meble
312 Bialer I. Rzgowska 2, meble
313 Bialer Sz. N. Zarzewska 6, meble
314 Barcz E. Kilińskiego 117, kredens
315 Blumenfeld Sz. Kilińskiego 73, meble
316 Borsztajn A. Zamenhofa 6, maszyna do szycia, meble
317 Czerniłowski M Sieradzka 3, meble
318 Cukier I. Zamenhofa 6, meble
319 Drynkowski A. Sienkiewicza 56, meble maszyna do szycia
320 Friedman I. Zamenhofa 6, meble, maszyna do szycia
321 Goepert H. Kilińskiego 145, meble
322 Goldberg A. Rzgowska 2, meble
323 Goldberg A. Rzgowska 2. meble
324 Gessler L. Wodna 26, kredens
325 Hentsch K. Kilińskiego 130, maszyna do szycia, meble
326 Hohn Wanda, Kilińskiego 162, meble, maszyna do szycia
327 Jekiel A. Sokola 13, meble
328 Jamnik J. Wólczańska 112, meble
329 8Kaliński Z, Kilińskiego 126, kredens
330 Kirsz A. Senatorska 12, meble
331 Klajnman M. Sieradzka 3, 3 worki mąki
332 Łuczak A. Krzywa 4, meble
333 Leszczyńska Z. Wólczańska 117, meble
334 Parzenczewski Sz. Kilińskiego 127, meble
335 Pawlak Wł. Kilińskiego 143, 2 bufety z marm. płytami
336 Renert J. N. Zarzewska 7, 2 bufety i wagi
337 Tow. Rzemielśnicze „Resursa", Kilińskiego 123, maszyna do pisania
338 Renert J. N. Zarzewska 7, meble
339 Stempniewski St. Rzgowska 109, meble
340 Stempniewska A. Wodna 21, meble
341 Tabaksblat I. Kilińskiego 141, meble
342 Troppe J N. Zarzewska 7, masyna do szycia
343 Urbański F. Kilińskiego 145, tokarnia
344 Wojciechowski W. Kilińskiego 176, maszyna do pisania
345 Weikert J. Dębowa 5, szafa
346 Wojdysławski J, Piotrkowska 214, maszyna do pisania, meble
347 Wojciechowski W. Kilińskiego 172, 2 biurka
348 Vetterlein T. Kilińskiego 176, maszyna do szycia